



fot. Maschio Gaspardo

Maschio Gaspardo oferuje 10 modeli kosiarek wysięgnikowych wyposażonych w rotorowe, dwukierunkowe głowice tnące o szerokości od 0,8 do 1,3 m, osadzone na ramieniu o zasięgu do 8,5 m.

ułatwia koszenie w zagłębieniach. Największe wymagania w zakresie wydajności spełnia największa maszyna tego typu w ofercie Maschio Gaspardo – Lara 850 T, oferująca zasięg aż 8,2 m. Wążąca 1540 kg kosiarka wymaga ciągnika o masie 4,5-5,5 t i mocy 100-150 KM.

W każdym terenie

We wszystkich kosiarkach włoskiego producenta napęd rotora i sterowanie ramionami kosiarki odbywa się hydraulicznie (zbiornik oleju mieszczący od 60 do 220 l). Własny układ hydrauliczny maszyny napędzany jest za pośrednictwem multiplikatora o podwyższonej wytrzymałości (alumiiniowy lub żeliwny) od tylnego WOM ciągnika (540 obr./min). Wszystkie modele kosiarek wysięgnikowych są wyposażone w system CFS (Contour Following System), który umożliwia wykonywanie prac niezależnie od ukształtowania terenu, bez konieczności posługiwania się urządzeniami sterowania, po wcześniejszym zapamiętaniu ustawienia ramienia. Maszyny automatycznie dostosowują się do profilu terenu, podążając za jego nieregularnościami. W przypadku natrafienia na nagłe obniżenie, ramię kosiarki zatrzymuje się 20 cm poniżej zapamiętanej pozycji, niedopuszczając w ten sposób do upadku głowicy lub

przewrócenia ciągnika. Kosiarki Maschio Gaspardo mają system pływający, bezpiecznik hydrauliczny chroniący ramię przed uszkodzeniem, zawór bezpieczeństwa upustowy na wypadek blokady wirnika oraz system zabezpieczający pierwsze ramię „Over Center” (od Palma 500). W standardzie sterowanie rozdzielaczami jest linkowe, a za dopłatą – elektryczne.

Przystawka do wyboru

Kosiarki wysięgnikowe idealnie nadają się do koszenia roślinności na poboczach i pasach zieleni o dowolnym pochyleniu przy ulicach i drogach, wykaszania skarp, nasypów, rowów melioracyjnych i kanałów wodnych, pielęgnowania żywopłotów w pionie i poziomie, ścinania chwastów, zarośli i trawy, a także rozdrabniania obciętych gałęzi. Wszystkie kosiarki Maschio Gaspardo przystosowane są do pracy z wieloma różnymi głowicami roboczymi, które można w prosty sposób zamontować zamiast głowicy koszącej, takie jak: odmularka do rowów (szerokość robocza 0,55 i 0,65 m), przycinarka nożycowa (1,4 lub 1,6 m) do krzaków i żywopłotów o średnicy 5 cm (szerokość robocza 1,8 m) i 10 cm (2 m).

Geolab Dystrybutor Sprzętu Geotechnicznego

Urządzenia do badania gruntu i budownictwa drogowego

Jednym z najbardziej doświadczonych krajowych przedsiębiorstw dostarczających sprzęt geotechniczny jest warszawska firma Geolab. Zarejestrowano ją co prawda dopiero przed pięcioma laty, ale wywodzi się z założonej jeszcze przed II wojną światową firmy specjalizującej się w obróbce metali i produkującej do dnia dzisiejszego między innymi cieszące się bardzo dobrą opinią świdry do wierceń. Obecnie Geolab bazuje nie tylko na wyrobach partnerskiej firmy, lecz oferuje także specjalistyczny sprzęt innych renomowanych producentów, zarówno krajowych, jak i zagranicznych.

Mocne podstawy

Bezpośrednim protoplastą firmy Geolab jest rodzinny Zakład Narzędzi Wiertniczych i Geologicznych, działający pod tą nazwą od roku 1997, który obecnie jest głównym partnerem biznesowym firmy, obok niemieckich producentów: HMP Magdeburger Profgeratebau, Fröwag Frohlich+Wagner czy Stitz. – Firma założona w roku 1934 przez mojego dziadka, Jana Szkuratę, była początkowo zakładem ślusarsko – kowalskim, zajmującym się ogólnie pojętą obróbką metali. Z upływem czasu zakład wyspecjalizował się w produkcji narzędzi wiertniczych i geologicznych, dla geologii inżynierskiej, a przede wszystkim do odwiertów ręcznych, czyli świdrów wykonywanych najczęściej na indywidualne zamówienie klienta. Wszystko do dziś produkowane jest w kuźni, będącej prawdopodobnie jedynym takim zakładem w tej części Europy, gdzie świdry wykonuje się ręcznie. Klienci cenią sobie świdry naszej produkcji, ponieważ wyróżnia je dużo większa wytrzymałość niż w przypadku świdrów produkowanych maszynowo – przybliży genezę firmy Geolab Paweł Szkurat, jej właściciel. Oprócz zestawów do wierceń ręcznych Zakład wykonuje też sznęki do wiertnic mechanicznych. Od wielu lat słynie również z produkcji sond dynamicznych. – Produujemy sondy ręczne do badania zagęszczenia gruntu wraz z całym niezbędnym osprzętem. Większość urządzeń tego typu pracujących w Polsce pochodzi właśnie od nas. Produujemy również inny sprzęt dla potrzeb geotechniki. Rozwijana przez wiele lat przez dziadka firma wprowadziła wiele nowych, opatentowanych rozwiązań, np. świder okienkowy czy świstawkę geologiczną. Było to m.in. efektem ścisłej współpracy z Państwowym Instytutem Geologicznym i profesorem Borowczykiem, a także z innymi jednostkami naukowymi, takimi jak Instytut Techni-



Paweł Szkurat, właściciel firmy Geolab.

ki Budowlanej czy Politechniką Białostocką, z którymi utrzymujemy kontakty do dziś – podkreśla Paweł Szkurłat.

Bogata oferta

Wyrosła z solidnych fundamentów zakładu produkcyjnego firma Geolab jest więc mocno osadzona w branży, co pozwala jej dobrać równie solidnych partnerów biznesowych. Jest to o tyle istotne, że powstałe w roku 2007 przedsiębiorstwo zaczęło mocno rozszerzać ofertę, jeśli chodzi o sprzęt geotechniczny innych producentów (w tym importowany), jak również sprzęt laboratoryjny. – Asortyment obejmuje nie tylko sprzęt do zadań terenowych, ale również do badań laboratoryjnych gruntów, kruszyw, aktualnie również bitumów, betonów i asfaltów. Od 2000 roku jesteśmy przedstawicielem niemieckiej firmy HMP z Magdeburga, która jest jednym z najbardziej uznanych producentów lekkiej płyty do badań dynamicznych – bardzo nowoczesnego urządzenia pozwalającego badać dynamicznie moduł odkształcenia gruntu i dzięki temu określać stopień jego zagęszczenia. Jest to urządzenie bardzo szeroko stosowane przede wszystkim w budownictwie drogowym, kolejowym i infrastrukturalnym. Od wielu lat współpracujemy również z kilkoma polskimi producentami, a od 2 lat jesteśmy przedstawicielem niemieckiej firmy Stitz, która z kolei produkuje sondy dynamiczne z napędem pneumatycznym. Mamy w ofercie również płyty statyczne do badania nośności gruntu, zarówno polskie, jak i niemieckie. W tym roku nawiązaliśmy dość ścisłą współpracę z kolejną niemiecką firmą Fröwag, specjalizującą się w sprzęcie laboratoryjnym do badania gruntów, bitumów i betonów. Mamy w ofercie np. bardzo nowoczesny ubijak automatyczny czy aparaty typu pierścień-kula, a nawet ekstraktor do mas bitumicznych – wyciąga oferowane produkty właściciel firmy Geolab.

Popularne dynamiczne

Największym powodzeniem spośród asortymentu Geolabu cieszą się przede wszystkim sondy dynamiczne i płyty statyczne, czyli urządzenia do badania nośności i zagęszczania podłoża, jak również świdy do prac drogowych i terenowych. Te dwie grupy produktów sprzedają się najlepiej, co jest zapewne spowodowane dynamicznym wzrostem w ostatnich latach wszelkiego rodzaju inwestycji drogowych i infrastrukturalnych. Do tego dochodzi szeroka oferta sprzętu laboratoryjnego, różnego rodzaju formy, przyrządy do analizy próbek gruntu, ubijaki ręczne czy też automatyczne, sita, wstrząsarki, prasy wytrzymałościowe.

– Jeśli chodzi o nowości, to w ostatnich latach wprowadziliśmy automatyczny licznik uderzeń, czyli rejestrator do sond dynamicznych, zarówno pneumatycznych, jak i mechanicznych. Jest to jedyne tego typu urządzenie na rynku produkcji niemieckiej. Urządzenie to automatycznie rejestruje liczbę uderzeń potrzebnych do zagłębienia się sondy na określoną głębokość. Po podłączeniu do komputera, dzięki odpowiedniemu oprogramowaniu, sporządzane są gotowe raporty z badań gruntu, zgodnie z określoną normą gruntową, co pozwala uniknąć liczenia „ręcznego” i ewentualnych pomyłek – wyjaśnia Paweł Szkurłat.

Na kraj i świat

Bogata oferta zaspakaja potrzeby bardzo szerokiego kręgu odbiorców: geologów, całej branży geotechnicznej, instytutów,



fol. Geolab

Lekka płyta dynamiczna firmy HMP to obecnie najpopularniejsze urządzenie - obok sondy dynamicznej - do szybkiej i dokładnej oceny nośności podłoża oraz kontroli zagęszczenia gruntu przy każdej budowie.

uczelnii, laboratoriów gruntowych i drogowych, wszelkiego rodzaju przedsiębiorstw budowlanych, drogowych i mostowych, firm wodno-kanalizacyjnych, studniarskich. – Mamy w Polsce bardzo dużą bazę klientów, można powiedzieć, że większość firm geotechnicznych dobrze zna naszą firmę – zaznacza Paweł Szkurłat.

Geolab nie ma oddziałów, a urządzenia dostarczane są na terenie całego kraju transportem drogowym (głównie przez firmy kurierskie). Zawsze możliwy jest też odbiór osobisty, zwłaszcza gdy użytkownik potrzebuje dodatkowego przeszkolenia czy prezentacji. – Przy większych zamówieniach zdarza się, że sami jedziemy do klienta ze sprzętem. Instalujemy, pokazujemy jak działa, instruujemy na co zwracać szczególną uwagę. Podobnie działa również serwis, obejmujący wszystkie sprzedane przez nas produkty. Oprócz tego prowadzimy także usługi kalibracji zakupionych u nas płyt dynamicznych i statycznych – zapewnia szef warszawskiego przedsiębiorstwa.

Czas oczekiwania na urządzenie jest bardzo różny i zależy od tego, czy jest to sprzęt standardowy z magazynu, czy na indywidualne zamówienie. Priorytetem jest jak najkrótszy czas realizacji zamówień klientów, co nie zawsze jest łatwe ze względu np. na dostępność podzespołów. – W tej branży ważna jest szybkość działania, czego jesteśmy świadomi. Klient w trakcie pracy, potrzebujący szybko nowego urządzenia lub naprawy, może na nas liczyć. Jeśli będzie to tylko możliwe, wyślemy bądź naprawimy sprzęt od ręki – mówi Paweł Szkurłat. Choć Geolab skupia działalność głównie na rynku krajowym, a do poważniejszego eksportu dopiero się przyczynia, nie raz wysyłał już produkty za granicę. – Zdarzało się nam wysyłać sprzęt nawet do bardzo egzotycznych krajów, takich jak RPA czy Laos, skąd zamawiali go pracownicy tam... polscy geolodzy, którzy znali nasze wyroby. Praca sprawdzonym sprzętem to gwarancja niezawodności w tak trudnych, złożonych warunkach geologicznych – podkreśla właściciel firmy Geolab.